

Sygn. akt V KZ 57/18

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **D. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 20 grudnia 2018 r.

na posiedzeniu w przedmiocie zażalenia skazanego

na zarządzenie Przewodniczącego IV Wydziału Karego Odwoławczego

Sądu Okręgowego w Ś.,

z dnia 16 października 2018 r., IV Ka [...],

o odmowie przyjęcia wniosku skazanego o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem Przewodniczącego IV Wydziału Karego Odwoławczego Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 16 października 2018 r., odmówiono przyjęcia wniosku skazanego o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 5 września 2017 r., sygn. IV Ka [...]. Odmowę uzasadniono tym, że wniosek został przez skazanego złożony w administracji Zakładu Karnego w P. (w którym skazany przebywa) w dniu 19 września 2018 r, czyli po upływie terminu zawitego, określonego w art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k.

Na zarządzenie to zażalił się skazany (w aktach sprawy brak zarządzenia o przyjęciu zażalenia, niemniej zażalenie to wniesione zostało w terminie i, co oczywiste, przez uprawnioną osobę – k.736-739 akt), podnosząc w zażaleniu, że niedochowanie terminu nastąpiło bez jego winy, gdyż nie wiedział o wydaniu

wyroku przez Sąd odwoławczy, zwłaszcza, że nie uzyskał w tej kwestii żadnej informacji od swego obrońcy. Skazany wniósł o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem jest, że wniosek skazanego o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku wydanego 5 września 2018 r., został złożony w administracji zakładu karnego, w którym przebywa skazany, dopiero 19 września 2018 r., czyli po upływie 7-dniowego terminu zawitego, o którym mowa w art. 422 w zw. z art. 457 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy nie dopatrył się natomiast okoliczności, które pozwalałyby przyjąć, że przekroczenie tego terminu przez skazanego nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. I tak, skazany był zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonej na 5 września 2018 r. (k. 681 i 702), jednak zrezygnował z udziału w rozprawie i wniósł o niedoprowadzanie go na nią, uzasadniając to sytuacją zdrowotną i planowanymi badaniami lekarskimi. Sąd odwoławczy wniosek uwzględnił. W ocenie Sądu Najwyższego, skoro skazany świadomie zrezygnował z doprowadzenia na rozprawę, niewątpliwie pogodził się z tym, że jeśli zapadnie tam wyrok prawomocnie kończący postępowanie, skazany będzie zmuszony samodzielnie uzyskać wiedzę o rozstrzygnięciu. W tej sytuacji nie można uznać za usprawiedliwioną – jak twierdzi skazany – jego niewiedzy o tym, że na rozprawie w dniu 5 września br. zapadł wyrok Sądu II instancji, a także nieuzasadnione jest obciążanie przez skazanego obrońcy odpowiedzialnością za brak wiadomości w tym przedmiocie. Skazany winien się spodziewać zapadnięcia wyroku na tej rozprawie, a jeśli zamierzał wnosić o doręczenie zapadłego wyroku wraz z uzasadnieniem, winien wykazać minimum staranności pozwalające ustalić czy termin do złożenia tego wniosku rozpoczął bieg i kiedy upływa. Tymczasem skazany takiej inicjatywy nie wykazał, skutkiem czego nie można przyjąć, że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. Trzeba dodać, że także pobyt skazanego w oddziałach szpitalnych wynikający z konieczności przeprowadzenia badań diagnostycznych, nie był przeszkodą takiego rodzaju, że uniemożliwiał zwrócenie się do Sądu

odwoławczego z przedmiotowym wnioskiem w terminie. Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.